

RZYM...

Krzysztof Ruchniewicz



Fotobook

...W CZERNI I BIELI

Kilka słów na początek

Przed kilku laty opublikowałem fotobook „[Rzym w trzech odstonach](#)”. Podczas wielu pobytów w Wiecznym Mieście zastanawiałem się, jak opisać go za pomocą obrazu, uchwycić jego charakterystyczne cechy. Szukałem klucza do własnego zrozumienia miasta. Codziennie wędrowałem ulicami miasta i eksplorowałem jego przestrzeń warstwa po warstwie. W ten sposób poznawałem różne epoki i postacie. Przede mną otworzono wielką księgę, którą mogłem odczytać od nowa, choć tyłu przede mną i równocześnie ze mną robiło to samo...

Wymieniłem wtedy trzy znaczące okresy w dziejach miasta, które do dzisiaj wyznaczają - jestem o tym przekonany - jego rytm funkcjonowania. Były to Rzym starożytny, papieski i ... okresu Mussoliniego. Zwłaszcza ten ostatni etap mógł wywoływać kontrowersje i budzić zaskoczenie. W różnych miejscach Rzymu zachowały się budowle czy nawet cytaty Duce. Rzymianie nie usunęli z przestrzeni także jego wizerunku. Polskiego turystę może to dziwić, czasami szokować. W pamięci mamy ustawę sprzed kilku lat, która w sposób konsekwentny usuwała z naszej przestrzeni publicznej ostatnie pozostałości po okresie komunistycznym.

Stosunek do okresu Mussoliniego [jest dużym wyzwaniem dla samych Włochów](#).

Rzym warto w tym miejscu zestawić z innym miastem, Bolzano w Południowym Tyrolu. Po zajęciu miasta przez Włochy po I wojnie światowej zbudowano tam wzorcowe miasto w stylu Mussoliniego. Wybijały się monumentalne budowle, od łuku tryumfalnego po budynki różnych instytucji. Na budynku sądu umieszczono postać Duce naturalnej wielkości. W ostatnich latach [poddano krytyce ten okres i obecność przeszłości faszystowskiej w mieście](#). Nie usunięto jednak tych pozostałości, tylko stworzono w tych miejscach instalacje artystyczne. Zwracają one uwagę w sposób krytyczny na stosunek mieszkańców miasta i potrzebę dalszej dyskusji.

Tym razem mogłem tylko pośpiesznie bliżej przyjrzeć się zmianom w części starożytnej miasta. Nie miałem zbyt wiele czasu wolnego. Jednak wystarczyło go, by przejść się już utartymi ścieżkami. Wróciłem na chwilę do znanych i stale odwiedzanych miejsc.

Prezentowane zdjęcia nie układają się jednak w jedną i spójną historię. Są raczej zapisem chwili i wrażeń, które zebrałem w czasie

spaceru. Może pogłębię eksplorację miasta za kilka miesięcy i wtedy powstaną zdjęcia do pozostałych okresów dziejów Rzymu.

Miasto postrzegamy głównie z punktu widzenia przeszłości. A jaki jest ten nowoczesny Rzym, Rzym przyszłości? To będzie nowe wyzwanie, konieczność porzucenia utartych ścieżek i wyobrażeń.























































































































Zdjęcia zrobiłem w Rzymie 15 maja 2025 roku przed południem. Użyłem aparatu Leica M11M i obiektywu stałogniskowego 50mm. Fotografowałem głównie na otwartej przysłonie.

Edycję ograniczyłem do minimum, poprawiłem jedynie krzywizny oraz lekko kontrast.

Rzym-Miłoszyce 2025

© [Krzysztof Ruchniewicz](#)

